

Krystyna Kot
Józef Bojor
działkowcy w ROD „Podzamcze”
w Wałbrzychu

Wałbrzych, 30 grudnia 2012 r.

Przewodniczący
Platformy Obywatelskiej RP
Pan Donald Tusk

Szanowny Panie Przewodniczący

Posłowie Platformy Obywatelskiej opracowali tzw. propozycje do nowej ustawy o ogrodach działkowych. Z propozycji tych dowie się Pan, że opcja polityczna, której Pan przewodzi, zamierza rozprawić się z działkowcami zrzeszonymi w ogólnopolskiej organizacji tj. w Polskim Związku Działkowców w sposób, który stosowany może być tylko w totalitarnych systemach sprawowania władzy państwowej.

Propozycje do nowej ustawy o ogrodach działkowych zakładają likwidację Polskiego Związku Działkowców, zaś działkowcy mają stać się zbiorowiskiem indywidualnych osób dzierżawiących działki na gruntach gminnych lub skarbu państwa. Nie będzie nam wolno zrzeszać się poza ewentualne stowarzyszenie w ogrodzie, co stoi w niezgodzie z konstytucyjnie zagwarantowaną wolnością zrzeszania się obywateli. Jako milion rodzin w Polsce, których łączy jeden cel zostaniemy pozbawieni jakiegokolwiek pozycji we własnym państwie. Jednym słowem mamy nic nie znaczyć i nie być partnerem dla nikogo, a szczególnie dla sprawujących władzę na wszystkich szczeblach w kraju.

W to miejsce propozycje posłów PO „gwarantują” nam obarczenie szeregiem nakazów i restrykcji no i oczywiście podatkami nawet za swoje własne altany, za to co wspólnie wybudowaliśmy na ogrodach dla użytku wszystkich działkowców.

Nikt z posłów, którzy przygotowali propozycje i pracują nad projektem ustawy o ogrodach działkowych, nie konsultował swoich niecnych zamiarów z naszym Związkiem, który jest nadal legalnym reprezentantem naszych interesów i praw. W ten sposób posłowie PO przygotowujący propozycje do ustawy o ogrodach działkowych wykazują lekceważenie dla naszej organizacji, czyli dla działkowców. My działkowcy wiemy, że posłowie PO nie „kochają” naszego Związku, tak jak część społeczeństwa nie kocha członków PO. Jednak w demokratycznym państwie prawa nie może mieć miejsca arogancja władzy wobec społeczeństwa.

Powszechnie wiadomym jest, że w gruntach będących w użytkowaniu wieczystym Polskiego Związku Działkowców państwo widzi rozwiązanie wielu problemów m. in. zwiększenie wpływów do budżetów „niedochodowych” samorządów terytorialnych, zwłaszcza nieustannie bankrutujących gmin, załatwienie roszczeń byłych właścicieli gruntów tzw. dekretovców Bieruta i wielu innych intratnych interesów ku zadowoleniu komercji.

To z jednej strony dobrze, że władza widzi te problemy, ale dlaczego chce je rozwiązywać naszym kosztem, **kosztem ponad miliona rodzin działkowców w kraju?** Tego żaden działkowiec nigdy nie zaakceptuje i nigdy się z tym nie pogodzi.

Zbędnym chyba jest przekonywać Pana, że **milion rodzin** polskich działkowców to rodziny ubogie i w większości są to emeryci i renciści. Ja też do nich się zaliczam i wiem co nam grozi, jeśli Sejm uchwali taką ustawę o ogrodach działkowych jakiej chce PO, a nie taką jakiej chcą działkowcy.

To koniec dla nas, to ograbienie nas przez władzę ze wszystkiego co nasze na działkach, to ograbienie nas z naszych oszczędności, które przez dziesięciolecia gromadziliśmy w naszym Związku po to, aby ogrody się rozwijały, modernizowały a także po to, aby ratować ogrody, które są niszczone przez żywioły. Na te cele nie wyciągaliśmy ręki po pieniądze ani do władz państwowych, ani samorządowych i sponsorów też nie mamy.

Ogrody są okradane przez złodziei, którzy stali się nimi jako ofiary przemian ustrojowo gospodarczych w państwie a więc bezrobotnymi i aby przeżyć desperacko sięgają po wszystko, co się z ogrodów i działek da spieniężyć. Szkody wyrządzone przez złodziei pokrywamy my sami. Ciekawe dlaczego **przyczynami** takiego złodziejstwa państwo się nie zajmuje. Nawet najmniejszej mowy o tym nie ma w **Programie dla Polski**, opracowanym i aktualnie konsultowanym przez PO.

W tym **Programie** eksponuje się trzy główne założenia polityki PO pn. **Rodzina, Praca, Inwestycje**. W założeniach w odniesieniu do **Rodziny**, niestety, nie ma nawet jednego zdania na temat rozwiązania problemu rodzin bezrobotnych, patologicznych, rodzin w wieku emerytalnym, a także rodzin w średnim wieku. Program dla Rodziny jest stworzony dla młodych ludzi. To dobrze, ale dla rodzin bezrobotnych i wykluczonych społecznie nie ma w tym programie żadnych perspektyw. Czyli takim rodzinom nie daje się żadnych szans na odbicie się od dna. Dzieciom tych rodzin daje się zatem szansę na dziedziczenie biedy a przez biedę na złodziejstwo. Ten problem jest w ogóle niezauważany w Programie dla Rodziny.

W programie tym nie ma też żadnej wzmianki o rodzinach w wieku starszym tzw. po produkcyjnym. I z tym się trzeba nam godzić? I jeszcze w dodatku zabrać nam ogrody, zniszczyć nasz Polski Związek Działkowców, aby właściciel gruntów nie miał przeszkód do likwidowania ogrodów na różne cele? ***Jeśli już nas nie uwzględnia się w Programie dla Polski, to przynajmniej niech władza nie odbiera nam tego, co sami sobie stworzyliśmy i zorganizowaliśmy i co nam dobrze służy.***

Działkowcy w naszym Ogrodzie są zawiedzeni propozycjami PO. Widzą bowiem jak na dłoni jak posłowie z Pana opcji politycznej gardzą ubogim społeczeństwem, jak okłamują nas. A przed wyborami do Sejmu sami do naszych ogrodów przychodzili i obiecywali, że możemy być spokojni o ogrody, o nasz Związek i my im wierzyliśmy. Udzieliliśmy w wyborach poparcia. Teraz, kiedy Trybunał Konstytucyjny zakwestionował przepisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i trzeba uchwalenia nowych, to ci sami, którzy obiecywali nam działkowcom, że nie nam nie grozi – zachowują się niczym oprawcy! Czy takie zachowanie przedstawicieli władzy jest dopuszczalne w demokratycznym państwie prawa?

Czy posłowie PO już wyalienowali się od narodu i wyborców, którzy dali im mandat zaufania dla realizacji szczytnych zamierzeń w ich programach wyborczych. Czy te programy miały stanowić tylko tzw. przynętę dla zdobycia elektoratu?

Prosimy Pana Przewodniczącego, aby przyjrzał się temu, co szykują jego partyjni koledzy w sprawie ogrodów działkowych, czyli w sprawie miliona rodzin w Polsce.

Jeśli Sejm uchwali ustawę o ogrodach działkowych po myśli propozycji PO, to odbierze nam wszystkie dotychczasowe prawa związane z korzystaniem z działek i co najważniejsze – zostaniemy pozbawieni naszego Związku, a więc jedynej gwarancji dalszego istnienia i rozwoju ogrodów działkowych. W ten sposób państwo pozbawi nie tylko nas, ale i w niedalekiej przyszłości możliwości korzystania z działek także naszych dzieci i wnuków. Komu władza w państwie ma służyć? Sama sobie, aby tę władzę jak najdłużej dzierżyć, czy ma służyć obywatelom?

Zorganizowaliśmy się w Polski Związek Działkowców, do którego wybraliśmy naszych najlepszych przedstawicieli – działkowców i tak chcemy nadal funkcjonować. My działkowcy nie godzimy się na likwidację naszej organizacji i wprowadzenia przepisów, które zniszczą ogrody działkowe. Dlatego opracowaliśmy swój **obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych**, który uwzględnia nasze oczekiwania. Teraz zbieramy podpisy wspierające ten projekt. Wkrótce zostanie on wniesiony wraz z podpisami do Sejmu RP.

Nie chcemy aby został on wrzucony do kosza, tak jak to większość parlamentarna uczyniła już z kilkoma obywatelskimi projektami ustaw. Dlatego prosimy Pana, aby przeczytał propozycje swoich partyjnych kolegów i te właśnie propozycje wyrzucił do kosza, bo tam jest ich właściwe miejsce. Te propozycje są próbą unicestwienia naszego ruchu działkowego, zorganizowanego jako stowarzyszenie, co jest niczym innym jak przejawem działania władzy przeciwko społeczeństwu obywatelskiemu. A tak przecież nie może być w demokratycznym państwie prawa.

Do wiadomości:

1. Kluby Poselskie – wszystkie
2. Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców w Warszawie.

z poważaniem

/ - / Bożena Smakowska

/ - / Józef Bojor